



Wieloreligijne społeczeństwo walijskie

Grzegorz Libor

Instytut Socjologii

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Abstract

The Denominational Situation of Contemporary Welsh Society

The purpose of the article is to present the religious situation of Welsh society based on data from the censuses conducted in 2001 and 2011. On the basis of selected reports, the problem of discrimination on the grounds of religion and belief is also raised, as well as the issue of the existence and functioning of denominational schools in Wales. The analysis reveals the important role of religion in the process of creating the Welsh national identity, apart from, and often in conjunction with, such elements as even the Welsh language.

Key words: Wales, religion, faith, discrimination, religious education

Słowa kluczowe: Walia, religia, wyznanie, dyskryminacja, edukacja religijna

Wprowadzenie

Deficyt prac poświęconych religijno-wyznaniowym aspektom funkcjonowania współczesnego społeczeństwa walijskiego nie tylko na polskim, ale także zagranicznym rynku wydawniczym zachęcił autora niniejszego opracowania do przeprowadzenia analizy materiałów zastanych oraz przybliżenia polskiemu czytelnikowi tematu religijności we współczesnym społeczeństwie walijskim. W ciągu ostatnich lat kwestie te stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania władz walijskich, które na skutek rozpoczętego w latach dziewięćdziesiątych XX wieku procesu dewolucji władzy uzyskały stopniowo wiele nowych uprawnień oraz kompetencji, również w zakresie polityki wyznaniowej. Kompetencje te okazują się dziś szczególne, biorąc pod uwagę wyzwania, przed którymi stoi społeczeństwo walijskie i które są pokłosiem globalizacji oraz wzmożonej imigracji¹. Wyrazem tego jest między innymi przyjęty przez rząd

¹ *Globalisation and its Impact on Wales*, The House of Commons, The Stationery Office Limited, London 2009.

walijski i uchwalony przez Zgromadzenie Narodowe Walii Equality Act z 2010 roku. Władze walijskie wyszły bądź co bądź ze słusznego założenia, że miejscem, od którego należałoby zacząć, jest własne podwórko, a więc sektor publiczny. Equality Act zakłada zatem promowanie równego dostępu do stanowisk publicznych bez względu na płeć, pochodzenie, orientację seksualną, ale także wyznanie. Szczególną rolę w procesie tym odegrać mają instrumenty audytowe i kontrolne. Nie bez znaczenia jest również działalność EDID – Equality Diversity and Inclusion Division – jednostki powołanej po to, aby nadzorować wdrażanie zapisów Equality Act w życie².

Historia religii w Walii

Zasadniczo w procesie kształtowania się współczesnego społeczeństwa walijskiego można wyróżnić za Denisilem Morganem sześć etapów, które wpłynęły na jego charakter religijno-wyznaniowy. Pierwszy etap, którego kres wyznacza pierwsza wojna światowa, rozpoczął się już w VII wieku naszej ery wraz ze stopniowym spadkiem znaczenia kultury celtyckiej oraz wzrostem wpływów chrześcijańskich. W ten sposób przez kolejne stulecia chrześcijaństwo w swej niekonformistycznej postaci stanowiło istotny element tworzącej się tożsamości narodowej Walijczyków. Nie zmieniły tego nawet epoka oświecenia oraz okres rewolucji industrialnej i wywołane nią zmiany. Pod koniec XIX wieku dominującymi wyznaniami były: kalwinizm, metodyzm, kongregacjonalizm, baptyzm oraz weslejanizm. Łączną liczbę ich wyznawców szacowano wtedy na prawie 1,5 mln z 2,5 mln osób zamieszkujących ówczesną Walię. Jednocześnie około 40% Walijczyków było wyznawcami anglikanizmu, który rósł stopniowo w siłę. Do Kościoła państwowego należało oficjalnie około 14% populacji. Większość wyznań przywędrowała do Walii bezpośrednio z Anglii, nie różniąc się w swych założeniach od pierwowzorów. Jedynym wyjątkiem byli metodyści – kalwiniści, którzy odłączyli się od rodzimego Kościoła na początku XIX wieku i rozpoczęli swoją własną, niezależną działalność na terenie Walii. To, co łączyło jednak wszystkie wyżej wymienione wyznania, to fakt, że nabożeństwa odbywały się nie w języku angielskim, ale walijskim, który tym samym – właśnie dzięki religii – stał się również elementem walijskiej tożsamości narodowej. Pod koniec XIX wieku pojawiały się jednak pierwsze konflikty oraz tarcia między poszczególnymi wyznaniami, w których główną rolę odgrywał Kościół anglikański. Wciąż bowiem dla znacznej części społeczeństwa walijskiego Kościół ten był instytucją całkowicie obcą, w żaden sposób niewpisaną w tradycję narodu walijskiego. Raczej jawił się jako instytucja, poprzez którą władze w Londynie realizowały swą własną politykę narodowościową, zwłaszcza że wśród biskupów oraz duchowieństwa brakowało Walijczyków. Tak oto konflikt ten uległ upolitycznieniu. Z pewnym pomysłem wyjścia z impasu wyszedł Dean H.T. Edwards, proponując stworzenie anglikańskiego Kościoła narodowego, który w swych dogmatach sięgałby nie tylko do korzeni

² G. Libor, „Niepełnosprawność i długotrwałe cierpienie” – nieznanne oblicze współczesnej Walii, „Polityka Społeczna” 2014, nr 7, s. 32.

celtyckich, chrześcijańskich, ale także do reformatorskich i który wciąż znajdowały się pod wpływem Kościoła w Anglii. Atmosferę napięcia wykorzystała skutecznie Partia Liberalna pod przewodnictwem Lloyda George'a, baptysty pochodzenia walijskiego, który zaczął głosić hasła rozdziału państwa od Kościoła. W 1914 roku Partia Liberalna odniosła zwycięstwo wyborcze, co umożliwiło jej zrealizowanie przedwyborczych obietnic. Nie zakończyło to jednak trwającego od kilkunastu lat konfliktu, który jedynie negatywnie odbił się na pozycji oraz społecznym odbiorze walijskich instytucji religijnych. Wraz z rozdziałem państwa od Kościoła w procesie kształtowania się tożsamości społecznej stopniowo coraz większą rolę odgrywać zaczęły czynniki pozareligijne, materialne, związane z kwestią zatrudnienia oraz warunkami mieszkaniowymi.

Kolejny etap to lata 1920–1939, a więc okres międzywojenny. W wyniku pierwszej wojny światowej sytuacja gospodarcza Walii oraz jej mieszkańców uległa pogorszeniu. Drastycznie wzrosło bezrobocie, w skrajnych przypadkach przekraczając 40%. Nastąpiły bardzo szybka pauperyzacja społeczeństwa walijskiego oraz gwałtowny i znaczący wzrost emigracji. Po pierwszej wojnie światowej bowiem kraje, które dotychczas importowały surowce z Walii, zaczęły korzystać z tańszych dostawców, sięgając chociażby po węgiel z Polski, Włoch, Hiszpanii czy też Niemiec, jak to się działo w przypadku Francji. Te natomiast sektory walijskiej gospodarki, których załamanie nie dotknęło, takie jak rolnictwo czy też przemysł antracytowy, nie rozwijały się w tempie pozwalającym wchłonąć powstałą nadwyżkę siły roboczej. Niezadowolenie społeczne spowodowane trudną sytuacją gospodarczą Walii znalazło w rezultacie wyraz w poparciu udzielanym poszczególnym partiom politycznym. Najbardziej dotkliwego spadku doświadczyła Partia Liberalna, której miejsce w krajobrazie politycznym Walii zaczęła stopniowo zajmować Partia Pracy. Jedynie na obszarach rolniczych liberałowie nadal mogli się pochwalić stosunkowo dobrym wynikiem wyborczym. W początkowym okresie swojej działalności Partia Pracy starała się połączyć założenia socjalizmu z dogmatami nonkonformistów, co w dłuższej perspektywie czasowej przyniosło korzyść jedynie Partii Pracy. Stopniowo zaczął bowiem spadać odsetek osób uczestniczących w różnego rodzaju obrzędach oraz nabożeństwach odbywających się w nonkonformistycznych kaplicach. To sprawiło, że socjalizm zaczął podążać własną drogą, niezwiązaną nie tylko z nonkonformistami, ale także z językiem walijskim. Językiem socjalistów stał się w tym czasie język angielski jako ten, który pozwalał politycznym mówcom dotrzeć do szerszego grona robotników. W ten sposób drogi nonkonformizmu, języka walijskiego oraz socjalistów się rozeszły.

W okresie międzywojennym doszło jeszcze do dwóch ważnych wydarzeń. Pierwszym było powołanie do życia walijskiego Kościoła anglikańskiego, drugim powstanie na terenie Walii Kościołów rzymskokatolickich. Początkowo walijski Kościół anglikański nie cieszył się jednak zbytnią popularnością, dopiero przejęcie sterów przez Maurice'a Jonesa, a następnie Timothy'ego Reesa zmieniło sposób postrzegania walijskiego Kościoła anglikańskiego przez mieszkańców Walii. To właśnie oni jako pierwsi zaczęli się posługiwać językiem walijskim jako językiem liturgicznym. W drugim przypadku decyzją papieża Benedykta XV powołano do życia na terenie

Walii dwie diecezje rzymskokatolickie – Cardiff oraz Mevevia. To właśnie ze środowiska rzymskokatolickiego wywodził się między innymi Saunders Lewis, założyciel Walijskiej Partii Nacjonalistycznej, odwołującej się w swych hasłach nie tylko do założeń socjalizmu, ale także do nauki Kościoła katolickiego.

Następny okres, zdaniem Morgana, przypada na lata 1920–1962. Podane przez autora daty mogą być jednak mylące i zastąpione okresem 1945–1962. Morgan skupia się bowiem przede wszystkim na sytuacji religijnej Walii po zakończeniu drugiej wojny światowej, której skutki dla Walii były zgoła odmienne niż 27 lat wcześniej. Tym razem Walia nie zmagiała się z szalejącym bezrobociem, kondycja górnictwa oraz przemysłu stalowego była doskonała, a warunki życia zaczęły ulegać bardzo szybko poprawie. Jednocześnie jednak odnotowano spadek wyznawców wśród nonkonformistów, mimo że tuż po wojnie ich odsetek był nadal stosunkowo wysoki. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy jednak w mniejszym stopniu w powojennym materializmie mieszkańców Walii, w większym natomiast – w spadku znaczenia języka walijskiego i rosnącej roli języka angielskiego. Wystarczy przypomnieć, że językiem nonkonformistów od samego początku był język walijski, o znaczeniu którego w procesie tworzenia się i kultywowania tożsamości narodowej Walijszczyków przypomniano sobie dopiero na początku lat sześćdziesiątych XX wieku.

W latach 1950–1979 nastąpił z jednej strony dalszy spadek liczby nonkonformistów, z drugiej natomiast coraz większą popularnością cieszył się walijski Kościół anglikański. Zawiedzeni nonkonformiści, dalecy jednak od utraty wiary i rezygnacji z niej, zaczęli poszukiwać alternatywnych, zinstytucjonalizowanych form duchowości. Taką alternatywą stał się dla nich właśnie walijski Kościół anglikański, który w swej działalności coraz częściej mówił o kwestiach i problemach związanych z popularnym i ważnym wówczas dla mieszkańców Walii tematem narodowej tożsamości.

Ostatni etap rozpoczął się w 1979 roku i trwa do dnia dzisiejszego, a charakteryzuje się wystąpieniem nowych wyznań, takich jak chociażby: synkretyzm, krysznaizm, rastafarianizm, hinduizm czy też sikhizm, a także mniejszość islamska. Na skutek globalizacji oraz wynikającej z niej coraz większej otwartości współczesnego świata Walię zaczęły zamieszkiwać osoby o stosunkowo zróżnicowanym pochodzeniu, a co za tym idzie – również wyznaniu. W ten sposób społeczeństwo walijskie stało się społeczeństwem nie tylko wielokulturowym, ale i wieloreligijnym³.

Oczywiście globalizacja nie była jedynym powodem obecnych przemian w Walii. Innym była niewątpliwie postępująca laicyzacja większości zachodnich społeczeństw. Jednak zdaniem Paula Chambersa nie tłumaczy ona dziś wszystkiego. Dlaczego bowiem laicyzacja dotyczy tylko niektórych grup religijnych czy też wyznaniowych, a nie wszystkich? Chambers upatruje przyczyn tego stanu rzeczy w wewnętrznym sposobie funkcjonowania tych zbiorowości oraz w tym, jak postrzegają one otaczającą ich rzeczywistość i jak reagują na zmiany w nim zachodzące. Faktem jest jednak, jak podkreśla wspomniany badacz, że podstawowym wyzwaniem dla wszystkich wyznań okazuje się sprostanie coraz większej indywidualizacji i autonomizacji współczesnego życia, które stanowią zagrożenie dla tradycyjnych instytucji

³ D. Morgan, *Christianity and National Identity in Twentieth-Century Wales*, „Religion, State & Society” 1999, t. 27, nr 3/4.

i organizacji, opartych na silnej więzi społecznej. Z jednej strony, jak to się dzieje chociażby w przypadku chrześcijaństwa, każde wyznanie musi zachować swój konserwatywny charakter, z drugiej natomiast powinno iść z duchem czasu i dostosować się do nowej rzeczywistości. Rzeczywistości, w której szansą na przetrwanie jest zyskanie przychylności klasy średniej, jedynie w zaciszu domowym posługującej się językiem walijskim, charakteryzującej się znacznie większą mobilnością i doświadczającej zupełnie nowych problemów i dylematów. Część grup religijnych i wyznaniowych musi odejść w zapomnienie, jak pisze Chambers, część natomiast przetrwa w zupełnie nowej formie⁴.

Sytuacja religijno-wyznaniowa współczesnej Walii

Jak wynika ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 2011 roku, dominującą religią w Walii, podobnie jak w 2001 roku, było chrześcijaństwo, choć odsetek chrześcijan w ciągu ostatnich 10 lat uległ znacznemu zmniejszeniu z 71,9% do 57,6%, głównie na rzecz tych osób, które w kwestionariuszu ankiety zaznaczyły odpowiedź „żadna z religii” (wzrost o 13,6% z 18,5% w 2001 roku do 32,1% w 2011 roku)⁵. Tym samym wskaźnik stabilności wyznaniowej w przypadku chrześcijan wyniósł w omawianym okresie 79%⁶.

W czasie spisu powszechnego badani na pytanie dotyczące religii mieli bowiem do wyboru następujące możliwości: żadna religia, chrześcijanin (wszystkie wyznania), żyd, buddysta, hindus, muzułmanin, sikh, lub też mogli wskazać inną religię – w tym przypadku mogli wpisać dowolną religię, inną jednak niż wyżej wymienione. Pytanie dotyczące religii nie było pytaniem obowiązkowym, stąd też część badanych pozostawiła je bez odpowiedzi. Procentowy udział osób, które zdecydowały się pozostawić pytanie dotyczące religii i wyznania bez odpowiedzi, oscylował między 7% a 9% w zależności od regionu⁷.

Wzrost wyznawców, choć niewielki, odnotowano z kolei w przypadku buddyzmu, hinduizmu oraz islamu, a także wśród osób, które wybrały odpowiedź „inna religia”, o czym świadczą dane zawarte w tabeli 1. Co ciekawe jednak, w przypadku buddystów wskaźnik stabilności wyznaniowej wyniósł zaledwie 55%, w pozostałych przypadkach przekroczył natomiast 90%. Średnia krajowa dla Walii to 74,3%, a gdyby wykluczyć osoby, które pozostawiły pytanie dotyczące religii bez odpowiedzi, wówczas wskaźnik stabilności osiągnąłby poziom 83,5%. W porównaniu

⁴ P. Chambers, *Religion, Secularization and Social Change in Wales: Congregational Studies in a post-Christian Society*, Cardiff 2005, s. 223–229.

⁵ 2011 Census: *First Results for Ethnicity, National Identity, and Religion for Wales*, National Statistics, <https://www.basw.co.uk/resource/?id=1631> [dostęp: 3.05.2015].

⁶ L. Simpson, S. Jivraj, J. Warren, *The Stability of Ethnic Group and Religion in the Censuses of England and Wales 2001–2011*, „CoDE Working Paper”, marzec 2014.

⁷ 2011 Census: *First Results for Ethnicity...*

z 2001 rokiem przybyło osób, które w spisie powszechnym wybierały odpowiedzi: „brak religii”, „inna religia” lub też „nie podano”⁸.

Tabela 1. Porównanie wyników spisu powszechnego z 2011 i 2001 roku

Religia	2011		2001		Zmiany	
Chrześcijaństwo	1763 299	57,6%	2087 242	71,9%	-323 943	-14,3%
Buddyści	9117	0,3%	5407	0,2%	3710	0,1%
Hindusi	10 434	0,3%	5439	0,2%	4995	0,2%
Żydzi	2064	0,1%	2256	0,1%	-192	0,0%
Muzułmanie	45 950	1,5%	21 739	0,7%	24 211	0,8%
Sikhowie	2962	0,1%	2015	0,1%	947	0,0%
Inna religia	12 705	0,4%	6909	0,2%	5796	0,2%
Żadna religia	982 997	32,1%	537 935	18,5%	445 062	13,6%
Brak odpowiedzi	233 928	7,6%	234 143	8,1%	-215	-0,4%
Ogółem	3063 456	100%	2903 085	100%	160 371	0,0

Źródło: *2011 Census: First Results for Ethnicity, National Identity, and Religion for Wales*, National Statistics, <https://www.basw.co.uk/resource/?id=1631> [dostęp: 3.05.2015].

Z największym odpływem wierzących zmagają się zatem chrześcijaństwo. Szczególnie silną pozycją cieszy się ono jednak nadal na takich obszarach, jak the Isle of Anglesey, Conwy, Denbighshire, Flintshire, Wrexham oraz Pembrokeshire, choć odsetek chrześcijan wyższy od średniej krajowej można również dostrzec w przypadku: Gwynedd, Powys, Carmarthenshire, Ceredigion, Neath Port Talbot, the Vale of Glamorgan i Monmouthshire⁹.

Z powyższego zestawienia można wyciągnąć wniosek dotyczący zróżnicowania przestrzennego Walii, jeśli chodzi o kwestie religijno-wyznaniowe. Najniższy odsetek chrześcijan odnotowano bowiem na terenie: Blaenau Gwent, Caerphilly, Rhondda Cynon Taf, a także Cardiff, a więc głównie na południu kraju. Odwrotną tendencję można natomiast dostrzec w przypadku najliczniejszej z walijskich mniejszości religijnych, a więc mniejszości islamskiej, która zamieszkuje przede wszystkim tereny Cardiff, Newport i Swansea¹⁰.

Można przypuszczać, że tego typu sytuacja stanowi konsekwencję odmiennej charakterystyki gospodarczej oraz kulturowej regionów położonych na północy Walii w porównaniu z tymi usytuowanymi na południu. Regiony południowe doświadczyły bowiem w znacznie większym stopniu zjawiska uprzemysłowienia i związanych z tym nie tylko pozytywnych, ale także negatywnych skutków, w tym zjawiska

⁸ L. Simpson, S. Jivraj, J. Warren, *op.cit.*

⁹ *2011 Census: First Results for Ethnicity...*

¹⁰ *Ibidem.*

sekularyzacji, a w drugiej połowie XX wieku z kolei transformacji w kierunku regionów opartych na wiedzy. Tym samym miasta położone na południu Walii, a w szczególności Cardiff i Swansea, zyskały na atrakcyjności w oczach potencjalnych imigrantów, czym tłumaczyć można wspomnianą już, wyższą w stosunku do średniej krajowej, obecność chociażby mniejszości islamskiej. Obszary północne w większości zachowały natomiast swój tradycyjny, zarówno rolniczy, jak i religijny charakter.

Największy odsetek osób, które nie wskazały żadnej religii, odnotowano z kolei na terenie Blaenau Gwent, Caerphilly oraz Rhondda Cynon Taff, w każdym przypadku powyżej 40%. Wszystkie te regiony są położone na południu Walii. Najmniejszy natomiast na obszarze Flintshire, the Isle of Anglesey oraz Conwy – poniżej 27% – a więc w północnej Walii¹¹.

1 – Isle of Anglesey	7 – Pembrokeshire	13 – Bridgend	19 – Monmouthshire
2 – Gwynedd	8 – Ceredigion	14 – Rhondda Cynon Taff	20 – Vale of Glamorgan
3 – Conwy	9 – Powys	15 – Merthyr Tydil	21 – Cardiff
4 – Denbighshire	10 – Carmarthenshire	16 – Caerphilly	22 – Newport
5 – Flintshire	11 – Swansea	17 – Blaenau Gwent	
6 – Wrexham	12 – Neath Port Talbot	18 – Torfaen	



Mapa 1. Podział terytorialny Walii

Źródło: opracowanie własne.

¹¹ *Ibidem*.

Dyskryminacja ze względu na religię i wyznanie

W 2011 roku brytyjska Komisja ds. Sprawiedliwości i Praw Człowieka (Equality and Human Rights Commission) zleciła badania Uniwersytetowi Metropolitalnemu w Londynie w zakresie dotyczącym różnorodnych aspektów życia religijnego mieszkańców Walii i Anglii. Część badań zatem siłą rzeczy poświęcona była kwestii dyskryminacji. W odniesieniu do zastosowanej metodologii autorzy raportu końcowego słusznie zwrócili uwagę na pewne problemy praktyczne badań dotyczących kwestii dyskryminacji ze względu na religię i wyznanie – i warto je w tym miejscu, przed zaprezentowaniem najważniejszej konkluzji, przytoczyć. To bowiem, co dla respondenta jest lub może być przejawem dyskryminacji, niekoniecznie musi nim być w świetle obowiązującego prawa oraz regulacji prawnych. Kolejna trudność wynika natomiast z faktu, że badani bardzo często doświadczają różnych form dyskryminacji jednocześnie, nie tylko ze względu na wyznanie czy też religię, ale także ze względu na inne cechy demograficzno-społeczne, co jedynie komplikuje realizację tego typu badań, a tym samym wyciągnięcie wiarygodnych wniosków. Pierwszy z problemów to wzrost dyskryminacji społeczności islamskiej, choć w tym samym czasie dostrzec można wyraźne zwiększenie się obaw dotyczących możliwych form dyskryminacji wśród chrześcijan. Tego typu obawy nie znajdują jednak potwierdzenia w dalszych badaniach. Brak szczegółowych danych utrudnia również uzyskanie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu ów wzrost nastąpił w Walii, a w jakim stopniu w Anglii. Kolejny aspekt dyskryminacji jest związany z istnieniem tak zwanych *minorities within minorities*, a więc mniejszości, które w ramach grup wyznaniowych czy też religijnych także doświadczają różnego rodzaju trudności, mowa tu w szczególności o kobietach i dzieciach. Następnym miejscem, w którym dochodzi do dyskryminacji w oczach części badanych, są sądy. Oparty na konkretnych przypadkach sposób rozstrzygania przez sądy brytyjskie spraw przez wielu postrzegany jest jako krzywdzący i niesprawiedliwy. Na skutek przyjęcia Equality Act 2010 problem dyskryminacji ze względu na religię i wyznanie zaczęto również utożsamiać z przejawami dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej. Tego typu związek był jednak widoczny głównie w przypadku chrześcijan, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę dyskusje toczone obecnie wokół kwestii seksualności w ramach poszczególnych wyznań tworzących chrześcijaństwo. Z raportu wynika też, że ankietowani dostrzegają pewnego rodzaju asymetrię w podejściu władz brytyjskich do grup religijnych i wyznaniowych, traktując je jako coś homogenicznego, pozbawionego wewnętrznego zróżnicowania wyznaniowego. Badani zwracali również uwagę na problem dyskryminacji w obszarze edukacji, nie tylko podczas rekrutacji dzieci do szkół, ale także w trakcie zatrudniania nauczycieli oraz w aspektach ściśle związanych z funkcjonowaniem szkół wyznaniowych¹².

W porównaniu z wcześniejszymi badaniami przeprowadzonymi w 2001 roku można jednak dostrzec znaczny progres w omawianym zakresie. W 2001 roku zwrócono

¹² A. Donald, K. Bennett, P. Leach, *Religion or Belief, Equality and Human Rights in England and Wales*, Equality and Human Rights Commission, Research Report 2012, 84.

bowiem uwagę na brak zainteresowania tymi kwestiami (a nawet pewnego rodzaju marginalizowanie tych spraw), które mają istotny wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa multikulturowego, a zwłaszcza wieloreligijnego. Pomimo osiągniętych postępów pewne problemy nadal pozostały, a wśród nich przede wszystkim strach mniejszości religijnych, w szczególności islamskiej, przed przemocą oraz wrogością ze strony mieszkańców wciąż w większości jeszcze chrześcijańskiej Walii, a także brak wrażliwości społecznej na problemy i trudności grup wyznaniowych o stosunkowo małej liczebności. Z problemów charakterystycznych dla tego okresu wymienić należy bez wątpienia przejawy dyskryminacji, jakich doświadczały również organizacje zrzeszające czarnoskórych obywateli Anglii i Walii oraz mormoni czy świadkowie Jehowy. Z dyskryminacją zmagali się też poganie oraz członkowie tak zwanych nowych ruchów religijnych. Wśród głównych obszarów, jakie w 2001 roku wymieniali respondenci jako obszary problematyczne, znalazły się: edukacja, zatrudnienie oraz media (różnica w stosunku do 2011 roku). W wielu przypadkach wskazywano również na korelację między dyskryminacją ze względu na religię czy też wyznanie a dyskryminacją ze względu na pochodzenie etniczne. Co ważne jednak, respondenci z Walii pozytywnie wypowiadali się na temat wpływu dewolucji na kwestie religijno-wyznaniowe¹³.

Edukacja religijna i wyznaniowa

Zasadniczo na terenie Walii funkcjonują trzy typy szkół religijnych, a mianowicie: dobrowolne szkoły wyznaniowe pod nadzorem (ang. Voluntary Controlled 'faith' schools), dobrowolne wspomagane szkoły wyznaniowe (ang. Voluntary Aided 'faith' schools) oraz szkoły wyznaniowe prowadzone przez fundacje (ang. Foundation 'faith' schools). Wszystkie powyższe rodzaje szkół, aby funkcjonować, wymagają wcześniejszej rejestracji. Kolejną cechą je łączącą jest fakt, że muszą prowadzić zajęcia zgodnie z Narodowym planem nauczania, a oddawanie w nich czci musi się odbywać zgodnie z założeniami danego wyznania. W pozostałych kwestiach przepisy prawa określają sytuację każdej ze szkół z osobna, co nie oznacza jednak, że nie brakuje podobieństw. Jeśli chodzi o finansowanie, to szkoły wyznaniowe utrzymywane są przede wszystkim ze środków samorządowych. Jedynie w przypadku dobrowolnych wspomaganych szkół 10% kosztów ich utrzymania można pokryć ze środków prywatnych pochodzących ze wspierających je instytucji i organizacji religijnych. W zakresie dotyczącym obsady dyrektorskiej danej szkoły wspólnoty religijne decydują natomiast jedynie w 1/4 przypadków, wyjątkiem są dobrowolne wspomagane szkoły wyznaniowe, gdzie odsetek ten przekracza 50%. Budynek szkół oraz teren, na którym placówki tego typu się znajdują, z reguły stanowią własność organizacji reprezentującej daną wspólnotę wyznaniową lub też ciała zarządczego, ale dotyczy to jedynie szkół wyznaniowych prowadzonych przez fundacje. W dwóch

¹³ P. Weller, A. Feldman, K. Purdam, *Religious Discrimination in England and Wales*, Home Office Research Study 220, London 2001.

typach szkół – dobrowolnych szkołach wyznaniowych pod nadzorem oraz szkołach wyznaniowych prowadzonych przez fundacje – edukacja religijna prowadzona jest zgodnie z ASC, a więc programem nauczania ustalonym ogólnie, chyba że rodzice wyrażą wolę, aby ich dzieci uczyły się zgodnie z wyznaniem konkretnej szkoły. Z odwrotną sytuacją mamy z kolei do czynienia w wypadku dobrowolnych wspomaganych szkół wyznaniowych. Warunki rekrutacji do szkół pierwszego rodzaju ustalają władze lokalne, do dwóch pozostałych natomiast dyrektorzy szkół. W tego typu szkołach pierwszeństwo przyjęcia przysługuje osobom o określonym wyznaniu, na przykład kiedy liczba chętnych przekracza liczbę miejsc. Nie dotyczy to szkół pod nadzorem, co nie oznacza, że takie praktyki w nich nie występują. Ostatnia różnica wynika z procedur obowiązujących podczas zatrudniania nauczycieli. Na szkołach pod nadzorem i prowadzonych przez fundacje spoczywa obowiązek przeprowadzania testów religijnych nie tylko przy zatrudnianiu nowego pracownika, ale także gdy ma on otrzymać awans zawodowy lub podwyżkę. Obowiązek ten dotyczy jednak jedynie 1/5 kadry dydaktycznej. Od nauczycieli zatrudnionych w tego typu szkołach wymaga się ponadto uprawnień do nauczania edukacji religijnej. W dobrowolnych wspomaganych szkołach wyznaniowych tego typu obwarowania mogą, ale nie muszą być stosowane¹⁴.

Jak już wspomniano wcześniej, dominującą religią w Walii jest chrześcijaństwo, pomimo negatywnych tendencji, jakie stały się jego udziałem ostatnimi laty. Nic dziwnego zatem, że szkoły katolickie wciąż cieszą się największą popularnością, choć i tu dostrzec można pewne negatywne zjawiska.

Dane z września 2011 roku wskazują, iż na terenie Anglii i Walii jest 2289 szkół, co stanowi 10 proc. wszystkich placówek. 784 808 uczniów uczęszczało w 2010 roku do „maintained Catholic school” (szkoły katolickie finansowane ze środków publicznych), co stanowi wzrost o 3408 osób w porównaniu do 2009 roku. Przy czym 29,2 proc. uczniów w szkołach podstawowych i 25,2 proc. w szkołach ponadpodstawowych to przedstawiciele mniejszości etnicznych. Według danych zebranych w 2010 roku 1,5 proc. uczniów w szkołach katolickich stanowią dzieci i młodzież z Europy Środkowo-Wschodniej (głównie z Polski). Około 56 proc. nauczycieli w szkołach katolickich deklaruje się jako katolicy, co świadczy o stopniowym spadku liczby nauczycieli katolickich w stosunku do roku 2009 (57 proc.) i 2007 (58 proc.). Dodatkowo zmniejsza się grupa nauczycieli posiadających świadectwo ukończenia katolickiego przygotowania do realizacji nauczania religii w szkole (CCRS) – obecnie około 18 proc., podczas gdy w 2009 roku stanowili oni 20 proc. wszystkich nauczycieli szkół katolickich¹⁵.

Trudno zanegować rolę i znaczenie religii w procesie tworzenia i kształtowania się zarówno współczesnego społeczeństwa walijskiego, jak i narodu walijskiego. Jej silnej pozycji nie podważyły nawet osiągnięcia i myśl oświecenia ani też przemiany stanowiące pokłosie rewolucji przemysłowej. Dopiero skutki pierwszej, a następnie

¹⁴ *Types of School with a Religious Character*, <https://humanism.org.uk/wp-content/uploads/schools-with-a-religious-character.pdf> [dostęp: 4.05.2015].

¹⁵ E. Osewska, *Znaczenie szkół katolickich dla formacji katolików w Anglii i Walii*, „The Pastoral Studies” (Studia Pastoralne) 2013, nr 9, s. 125–126.

drugiej wojny światowej, a także upolitycznienie religii oraz nieustanne spory między poszczególnymi wyznaniem wraz z zachodzącą w innych krajach laicyzacją doprowadziły do osłabienia znaczenia religii w życiu przeciętnego mieszkańca Walii. W mniejszym stopniu odnosi się to jednak do mniejszości religijnych, takich jak chociażby mniejszość islamska, które pojawiły się w krajobrazie współczesnej Walii stosunkowo niedawno. Głównie przemiany te dotyczyły wyznań nonkonformistycznych. W ciągu wieków ich losy wielokrotnie łączyły się z językiem walijskim oraz jego historią. Bywały momenty, że przemawiał on na korzyść danego wyznania, ale bywały również i chwile, kiedy – wręcz odwrotnie – przyczyniał się do spadku zainteresowania konkretną religią czy określonym wyznaniem.

Dziś sytuacja języka walijskiego przypomina sytuację wielu wyznań. Działania podejmowane przez rząd walijski w zakresie ratowania dziedzictwa językowego Walii wydają się jednak napawać optymizmem, czego nie można powiedzieć o religii. Obecnie bowiem jednym z elementów walijskiej tożsamości narodowej staje się jej multikulturowość oraz wielowyznaniowość, z czego coraz częściej władze walijskie zdają sobie sprawę, a czego wyrazem może być między innymi wspomniany już Equality Act z 2010 roku.

Bibliografia

- 2011 Census: *First Results for Ethnicity, National Identity, and Religion for Wales*, National Statistics, <https://www.basw.co.uk/resource/?id=1631> [dostęp: 3.05.2015].
- Chambers P., *Religion, Secularization and Social Change in Wales. Congregational Studies in a post-Christian Society*, Cardiff 2005.
- Donald A., Bennett K., Leach P., *Religion or Belief, Equality and Human Rights in England and Wales*, Equality and Human Rights Commission, Research Report 2012, 84.
- Globalisation and its Impact on Wales*, The House of Commons, The Stationery Office Limited, London 2009.
- Libor G., „Niepełnosprawność i długotrwałe cierpienie” – nieznanne oblicze współczesnej Walii, „Polityka Społeczna” 2014, nr 7, s. 29–32.
- Morgan D., *Christianity and National Identity in Twentieth-Century Wales*, „Religion, State & Society” 1999, t. 27, nr 3/4, s. 327–342.
- Osewska E., *Znaczenie szkół katolickich dla formacji katolików w Anglii i Walii*, „The Pastoral Studies” (Studia Pastoralne) 2013, nr 9, s. 125–126.
- Simpson L., Jivraj S., Warren J., *The Stability of Ethnic Group and Religion in the Censuses of England and Wales 2001–2011*, „CoDE Working Paper”, marzec 2014.
- Types of School with a Religious Character*, <https://humanism.org.uk/wp-content/uploads/schools-with-a-religious-character.pdf> [dostęp: 4.05.2015].
- Weller P., Feldman A., Purdam K., *Religious discrimination in England and Wales*, Home Office Research Study 220, London 2001.